

**Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r.,
sygn. II CSK 582/13, LEX nr 1504753**

**Commentary to the verdict of the Supreme Court of 24th July 2014
in the case II CSK 582/13, LEX no. 1504753**

TEZY

1. Celem przepisu art. 586 k.s.h. jest wzmocnienie odpowiedzialności wynikającej z art. 299 k.s.h. Omawiany przepis służy ochronie szeroko rozumianego bezpieczeństwa obrotu, chroniąc interesy majątkowe wspólników spółki, jej wierzycieli, jak również innych osób trzecich, gdyż zgłoszenie we właściwym terminie wniosku o upadłość ma także zapobiegać wchodzeniu tych osób w stosunki majątkowe z niewypłacalną spółką handlową.

2. Przestępstwo określone w art. 586 k.s.h. jest przestępstwem trwałym, którego strona przedmiotowa polega jedynie na zaniechaniu podjęcia czynności – niezgłoszeniu wniosku o upadłość pomimo powstania warunków uzasadniających upadłość spółki, według właściwych przepisów. Do znamion tego przestępstwa nie należy skutek w postaci szkody.

GLOSA

Chociaż glosowany wyrok został wydany przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego, jego analiza będzie dotyczyć podniesionych w nim problemów prawno Karnych. Są one interesujące tak z teoretycznego, jak praktycznego punktu widzenia, tym bardziej że rozstrzygnięcie wpisuje się w ciąg podobnych orzeczeń Sądu Najwyższego i różnych sądów apelacyjnych tak, że można mówić o kształtowaniu się linii orzeczniczej w zakresie wykładni czynności wykonawczej i czasu popełnienia przestępstwa z art. 586 k.s.h.¹ Praktyczny aspekt

¹ Postanowienie SN z 25 marca 2010 r. (IV KK 315/09), OSNKW 2010, z. 8, poz. 67 z glosą krytyczną M. Kulika (SIP LEX/El. 2012, nr 141909); wyrok SA w Gdańsku z 6 grudnia 2011 r. (I AKa 329/11), KZS 2012, z. 7–8, poz. 130; postanowienie SN z 8 stycznia 2013 r. (III KK 117/12); wyrok SA w Białymstoku z 7 lutego 2013 r. (II AKa 253/12), Lex nr 1294727, OSNKW 2013, z. 3, poz. 25. Pogląd ten podziela Z. Kukuła,

zagadnienia uwidacznia się przede wszystkim w zakresie ustalenia czasu popełnienia przestępstwa, a co za tym idzie – czasu, w którym następuje przedawnienie karalności².

Głosowany wyrok zawiera dwie wypowiedzi istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 586 k.s.h. Z pierwszą z nich należy się zgodzić, drugą należy uznać za w znacznej mierze nietrafną. Co gorsza, właśnie druga wypowiedź zawarta w głosowanym wyroku stanowi wyraz kształtującej się w ostatnich latach linii orzeczniczej.

Należy podzielić pogląd, że celem przepisu art. 586 k.s.h. jest wzmocnienie odpowiedzialności wynikającej z art. 299 k.s.h. Odpowiedzialność karna i cywilna jest w danym wypadku niezależna. Karną realizuje art. 586 k.s.h., cywilną art. 299 k.s.h., ale także art. 21 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze³. Niewątpliwie *ratio legis* przepisu art. 586 k.s.h. jest wzmocnienie odpowiedzialności cywilnej. Przekłada się to na określenie przedmiotu ochrony tego czynu zabronionego, który został prawidłowo odczytany przez Sąd Najwyższy. Są nim interesy majątkowe wspólników spółki, jej wierzycieli⁴, jak również osób, które nie wiedząc o niewypłacalności spółki, mogłyby wejść z nią w interesy. W szerszym aspekcie typ został skonstruowany jako służący ochronie szeroko rozumianego obrotu gospodarczego.

Niniejsza analiza wyroku rozpoczyna się właśnie od owego passusu z uzasadnienia, gdyż w nim właśnie SN stwierdza okoliczność istotną dla oceny całości wyroku, pisząc: „zgłoszenie **we właściwym terminie** [podkr. M.K.] wniosku o upadłość ma także zapobiegać wchodzeniu tych osób w stosunki majątkowe z niewypłacalną spółką handlową”. Z tego – moim zdaniem trafnego – stwierdzenia SN nie wyciąga żadnych dalej idących wniosków dla sformułowania drugiej tezy, choć, jak się wydaje, powinien. Skoro bowiem znaczenie ma to, by wyegzekwować zgłoszenie wniosku we właściwym terminie, dlaczego czas popełnienia przestępstwa zostaje przez SN wyciągnięty poza ów właściwy termin?

Dochodzimy w tym miejscu do drugiej z tez sformułowanych przez Sąd Najwyższy, kluczowej dla orzeczenia. Nie jest ona oryginalna. Została zawarta w postanowieniu SN z 25

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2013 r. (III KK 117/12), PS 2014, nr 3, s. 120 i n. oraz A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 586 Kodeksu spółek handlowych*, Warszawa 2013, s. 1474.

² Zwraca uwagę wyrok SA w Gdańsku z 6 grudnia 2011 r. (I AKa 329/11), KZS 2012, z. 7–8, poz. 130, gdzie przyjęto, że z uwagi na trwały charakter przestępstwa z art. 586 k.s.h. nie nastąpiło przedawnienie karalności, co przyjął sąd I instancji, który uznał analizowane przestępstwo za jednoczynowe.

³ Tekst jedn.: Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm. Por. A. Kidyba, *Komentarz...*, s. 1474; J. Raglewski, *Komentarz do przepisów karnych ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych* (Dz.U. Nr 94, poz. 1037). Lex/el. 2008, nr 37693.

⁴ J. Raglewski, *Komentarz...*

marca 2010 r. (IV KK 315/09)⁵ i od tego czasu kilkakrotnie powtórzona w orzecznictwie⁶, przy czym powtórzenia te rzadko wiążą się z próbą uzasadnienia, dlaczego przestępstwo z art. 586 k.s.h. jest uważane za trwałe⁷. Można wręcz odnieść wrażenie, że orzecznictwo uważa trwały charakter tego czynu zabronionego za oczywisty, gdy tymczasem oczywiste wydaje się twierdzenie odmienne.

Przestępstwo trwałe polega na wywołaniu i utrzymaniu sytuacji sprzecznej z prawem, która trwa nieprzerwanie przez cały czas jego popełniania, a przerwanie jej jest w mocy sprawcy, gdyż to właśnie on stabilnym aktem woli stan ten podtrzymuje⁸. Należy dodać, że przestępstwa trwałe są stosunkowo często postrzegane jako jednocześnie skutkowe, przy czym skutkiem jest właśnie sprzeczny z prawem stan, który sprawca wywołuje i podtrzymuje⁹. Przyjęcie takiego poglądu miałoby pewne skutki dla sposobu rozumienia niektórych instytucji na gruncie przestępstw trwałych. Na przykład czasem wyznaczającym początek biegu terminu przedawnienia byłby w gruncie rzeczy czas wystąpienia skutku, czy raczej – czas, w którym skutek przestał występować¹⁰, co w wypadku przestępstwa trwałego miałoby miejsce co do zasady w czasie, kiedy sprawca zaprzestał podtrzymywania stanu sprzecznego z prawem, a więc w czasie, gdy zakończył przestępne działanie lub

⁵ OSNKW 2010, z. 8, poz. 67. Glosa krytyczna M. Kulika (SIP LEX/El. 2012, nr 141909).

⁶ Por. przypis 1.

⁷ Wyjątek stanowi wyrok SA w Gdańsku z 6 grudnia 2011 r. (I AKa 329/11), KZS 2012, z. 7–8, poz. 130, gdzie ogólnie wskazano na doktrynalną definicję przestępstwa trwałego, odnosząc go do ustawowych znamion występku z art 586 k.s.h. w ten tylko sposób, że przyjęto, iż istnieje tu „stan niezgłoszenia wniosku”, który jest stanem przeciwnym, statuującym przestępstwo trwałe.

⁸ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 252; J. Bafia, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1989, s. 1989; J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 151; S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 402; W. Wolter, *Prawo karne – zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947, s. 86 oraz 389 i n.; idem, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 351; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 219–220; J. Waszczyński [w:] J. Waszczyński (red.), *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, Łódź 1992, s. 117–118; M. Cieślak, *Polskie prawo karne, Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 396; A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1996, s. 124–125; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 73; G. Rejman [w:] G. Rejman (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 81; L. Tyszkiewicz, *O przestępstwie trwałym i jego desygnatach*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 359–361; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 67; J. Kulesza, *Glosa do postanowienia SN z dnia 29 czerwca 2010 r., sygn. I KZP 7/10*, Prok. i Pr. 2011, nr 6, s. 165; M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 276–277; idem, *Glosa...* Por. też uchwała SN z 20 grudnia 1972 r. (VI KZP 61/72) OSNKW 1973, z. 2–3, poz. 23; wyrok SN z 20 grudnia 1975 r. (II KRN 46/75), OSNKW 1976, z. 2, poz. 27; uchwała SN z 10 lipca 1987 r. (VI KZP 8/87), OSNKW 1987, z. 11–12, poz. 97; wyrok SN z 13 sierpnia 1993 r. (WR107/93), OSNKW 1993, z. 11–12, poz. 74; uchwała SN z 24 czerwca 1994 r. (I KZP 13/94), OSNKW 1994, z. 7–8, poz. 42; uchwała SN z 7 września 2000 r. (I KZP 22/00), OSNKW 2000, z. 9–10, poz. 79.

⁹ W. Wolter, *Prawo karne. Zarys...*, s. 86; W. Świda, *Prawo...*, s. 245; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 271; L. Tyszkiewicz, *O przestępstwie...*, s. 361; M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 278, idem, *Glosa...*

¹⁰ M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 280.

zaniechanie¹¹.

Prawne skutki ustalenia trwałego charakteru danego czynu zabronionego to jedno, a kwestia tego, czy jest on właśnie takim, to drugie. Jak wskazano, przestępstwo trwałe polega na wywołaniu przez sprawcę i podtrzymaniu stanu sprzecznego z prawem. Zasadniczą cechą przestępstwa trwałego jest to, że stan spreczny z prawem nie tylko musi być przez sprawcę wywołany, lecz nadto jeszcze podtrzymywany. Bez podtrzymywania stan spreczny z prawem ustępuje.

W odniesieniu do czynu zabronionego przez art. 586 k.s.h. owym stanem sprzecznym z prawem ma być sytuacja, kiedy nie złożono wniosku. Sprawca nie składa wniosku w terminie, przez co powstaje stan spreczny z prawem. Stan ten polega na niezgłaszaniu wniosku o upadłość spółki handlowej pomimo istnienia prawnych warunków uzasadniających upadłość spółki. Trwa on dopóty, dopóki nie zostanie przerwany, co może nastąpić przez zgłoszenie wniosku czy też w wyniku powstania nowych okoliczności istotnych z punktu widzenia dyspozycji art. 586 k.s.h.¹², jak np. utrata przez niego statusu *intraneusa* (członek zarządu lub likwidator) czy ustanie warunków uzasadniających zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Przy zaakceptowaniu takiego stanowiska czasem popełnienia przestępstwa byłby okres od pierwszego dnia po upływie dwutygodniowego terminu od powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki do momentu złożenia przez zobowiązanego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, ustania warunków uzasadniających upadłość spółki bądź utraty przez sprawcę statusu osoby zobowiązanej do zgłoszenia takiego wniosku¹³.

Kluczowe dla oceny, czy pogląd wypowiedziany przez SN można zaakceptować, jest stwierdzenie, że analizowany czyn zabroniony polega na zaniechaniu. Jak wiadomo, za przestępne zaniechanie odpowiadać może ten tylko, na kim ciążył obowiązek, i kto tego obowiązku nie wykonał. Zakres odpowiedzialności ustalany jest na podstawie treści ciążącego na sprawcy obowiązku. W odniesieniu do członków zarządu i likwidatorów określone obowiązki w interesującym nas zakresie wynikają z kilku źródeł.

¹¹ Jak widać, zagadnienie to nie miałyby większego znaczenia praktycznego. Stąd autor niniejszej glosy, mimo że uważa przestępstwo trwałe za skutkowe, sądzi, że można w uzasadniony sposób zaliczać do trwałych także i przestępstwa formalne, jak czynią A. Gubiński (*Zasady...*, s. 125), A. Wąsek (*Odpowiedzialność karna za nieprzeszkodzenie przestępstwu*, Warszawa 1973, s. 113–114; *Zaniechanie i obrona konieczna w prawie karnym*, „Annales UMCS” 1972, Sectio G., Ius, vol. 19, s. 202) i J. Kulesza (*Glosa...*, s. 167).

¹² Tak wyrok SA w Gdańsku z 6 grudnia 2011 r. (I AKa 329/11), KZS 2012, z. 7–8, poz. 130, podobnie postanowienie SN z 25 marca 2010 r. (IV KK 315/09), OSNKW 2010, z. 8, poz. 67.

¹³ Tak postanowienie SN z 25 marca 2010 r. (IV KK 315/09), OSNKW 2010, z. 8, poz. 67; wyrok SA w Gdańsku z 6 grudnia 2011 r. (I AKa 329/11), KZS 2012, z. 7–8, poz. 130.

Obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki powstaje dla członka zarządu lub likwidatora spółki zaraz po zaistnieniu warunków uzasadniających ogłoszenie upadłości. Wykonać go należy w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa upadłości. Przepis art. 21 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze¹⁴ stanowi, że w tym właśnie terminie dłużnik jest obowiązany zgłosić w sądzie stosowny wniosek. Wykonanie tego obowiązku nie rodzi żadnych negatywnych konsekwencji w zakresie prawa karnego ani cywilnego. O niewykonaniu obowiązku można mówić wyłącznie w wypadku przekroczenia tego terminu. Złożenie wniosku po terminie wywoła skutki w zakresie dalszego postępowania upadłościowego. Dla oceny glosowanego wyroku znaczenie jednak mają ewentualne skutki zgłoszenia wniosku po terminie dla realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego przez art. 586 k.s.h. W tym zakresie wydaje się, że zgłoszenie wniosku po terminie nie ma znaczenia. Przypomnieć bowiem należy, że przepis zabrania pod groźbą kary nie nieskładania wniosku wbrew obowiązkowi, lecz niezgłoszenia wniosku w terminie¹⁵.

Jest to okoliczność o podstawowym znaczeniu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że po upływie terminu obowiązek zgłoszenia stosownego wniosku nie wygasa, lecz nadal istnieje. Jednak obowiązek ten nie jest już obwarowany sankcją prawa karnego. Byłoby tak, gdyby przepis brzmiał: „Członek zarządu lub likwidator, który pomimo upływu terminu nie zgłasza wniosku o upadłość [...]”. Wówczas byłoby tak, jak uważa Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku – czyn miałby charakter trwały, byłby popełniany przez cały okres niewykonywania obowiązku, od czasu, kiedy upłynął termin, do czasu, kiedy sprawca wykonał obowiązek lub kiedy zaistniały inne relewantne w zakresie obowiązku okoliczności. Jest jednak inaczej. Przepis typizuje niezgłoszenie wniosku w terminie. Oznacza to, że po upływie terminu sprawca nie może już popełnić stypizowanego w nim czynu¹⁶. Skoro bowiem czyn zabroniony polega na zaniechaniu popełnionym w określonym w ustawie terminie, nie wyczerpuje jego znamion zachowanie popełnione po upływie terminu.

Termin dwutygodniowy jest w danym wypadku tzw. okolicznością modalną. Niekiedy ustawa wymaga, by określone zachowanie było popełnione w danym czasie, miejscu czy

¹⁴ T.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, ze zm.

¹⁵ J. Skorupka, *Karnoprawna ochrona wierzycieli w praktyce sądowej*, PS 2003, nr 6, s. 88; T. Jasiński, *Nowa kodyfikacja karna a odpowiedzialność za niezłożenie wniosku o upadłość*, Prok. i Pr. 2000, nr 2, s. 111; J. Raglewski, *Komentarz...*; M. Kulik, *Glosa...* Por. też J. Giezek, P. Kardas, *Przepisy karne kodeksu spółek handlowych*, Zakamycze 2003, s. 263–269; M. Uliasz, *Przepisy karne w k.s.h.*, „Monitor Prawniczy” 2002, nr 4 s. 153; D. Czajka, *Przestępstwa menedżerskie*, Warszawa 2000, s. 117.

¹⁶ Por. niżej nieco odmienny od prezentowanego tu pogląd J. Raglewskiego, *Komentarz...*

okolicznościach. Np. dzieciobójstwo określone w art. 149 k.k. może być popełnione tylko w okresie porodu. Identyczne zachowanie popełnione po tym czasie już dzieciobójstwem nie jest. Podobnie złożenie fałszywego zeznania jest możliwe tylko w czasie przesłuchania, a nie później lub wcześniej. W wypadku tych czynów zabronionych art. 149 k.k. i art. 233 § 1 k.k. wskazują czas, w którym aktualizuje się norma w nich zawarta.

Podobnie jest w wypadku omawianego czynu zabronionego. Penalizowane jest niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie. Oznacza to, że czyn ten można popełnić tylko w czasie wyznaczonym przez ten termin. Kwestią dodatkową jest to, w jaki sposób ów termin wyznacza czas popełnienia przestępstwa – czy jest to moment tuż przed jego upływem, czy tuż po jego upływie. Do tego zagadnienia przyjdzie powrócić. Kluczowe jest natomiast stwierdzenie, że to moment upływu terminu, a zatem nie odcinek, ale punkt na osi czasu wyznacza czas popełnienia analizowanego czynu zabronionego.

Jakiegokolwiek przestępstwo przez zaniechanie da się popełnić tylko wtedy, kiedy możliwe jest zadośćuczynienie relewantnemu prawnokarnie obowiązкови, a sprawca tego nie czyni. W danym wypadku po upływie terminu zadośćuczynienie obowiązкови jest już niemożliwe. Przecież treścią normy sankcjonowanej przez art. 586 k.s.h. jest nakaz złożenia wniosku w terminie. Po upływie terminu sprawca nie może już złożyć wniosku w terminie, a zatem nie może zastosować się do normy sankcjonowanej. Z punktu widzenia prawa karnego obowiązek przestaje istnieć. Wydaje się, że u źródeł poglądu wyrażonego w glosowanym wyroku leży świadomość, że z punktu widzenia prawa upadłościowego i naprawczego obowiązek złożenia wniosku istnieje także po upływie terminu. Jest to istotne z punktu widzenia prawa cywilnego, jednak nie zmienia faktu, że na gruncie prawa karnego obowiązek cywilnoprawny już nie jest obwarowany żadną sankcją¹⁷.

Dlatego prezentuję pogląd, że czyn zabroniony przez art. 586 k.s.h. nie ma charakteru trwałego, lecz jest czynem jednorazowym. Czas jego popełnienia może budzić pewne wątpliwości. Możliwe są dwie koncepcje w tym zakresie. Można uważać, że jest on popełniony w pierwszym momencie, kiedy sprawca nie może wykonać ciężącego na nim obowiązku¹⁸, lub że jest popełniony w ostatnim momencie, w którym sprawca mógł jeszcze wykonać obowiązek¹⁹. Opowiadam się za drugim poglądem, gdyż uważam, że przemawia za

¹⁷ M. Kulik, *Glosa...*

¹⁸ Tak J. Raglewski, *Komentarz...*, podobnie T. Jasiński, który – stwierdzając, że czasem popełnienia czynu jest czas, kiedy sprawca zaniechał wypełnienia obowiązku – doprecyzowuje swe stanowisko, mówiąc, że chodzi o pierwszy dzień po upływie terminu. T. Jasiński, op. cit., s. 111. Nie ma zatem racji Z. Kukuła (op. cit., s. 122), przypisując temu Autorowi pogląd o trwałym charakterze omawianego czynu zabronionego.

¹⁹ M. Kulik, *Glosa...*; idem, *Przedawnienie...*

nim okoliczność, iż przestępstwo przez zaniechanie polega na niewykonaniu obowiązku relewantnego prawnokarnie²⁰. Przed upływem terminu taki obowiązek relewantny prawnokarnie ciąży na sprawcy, po upływie terminu już nie. Dlatego sądzę, że w grę wchodzi ostatni moment, kiedy sprawca jeszcze może obowiązek wykonać. Oczywiście wskazana różnica zdań nie ma większego znaczenia praktycznego, bowiem oba wchodzące w grę punkty czasowe bezpośrednio ze sobą sąsiadują. Przyjęcie jednego z tych poglądów nie ma zatem większego znaczenia praktycznego. Istotne jest to, co dla nich jest wspólne, a zatem, że omawiany występki jest jednoczynowy, a czas jego popełnienia wyznaczany jest przez czas upływu terminu do zgłoszenia wniosku. Z tego powodu nie można zaakceptować poglądu wypowiedzianego w drugiej tezie. Połączenie go z oczywiście trafnym poglądem, że nie ma wymogu spowodowania przez sprawcę jakiegokolwiek szkody, nie może niestety zmienić oglądu całości orzeczenia, które uważam za niesłuszne.

Abstract

The article covers a problem of the legal character of crime of not fulfilling the duty of file a petition to declare the company insolvent. Author proves that it is not a lasting offence (as the Supreme Court affirms), but classic one moment crime.

²⁰ Istotne jest stwierdzenie, że chodzi o obowiązek relewantny prawnokarnie, a niekoniecznie po prostu prawnie. Nie neguję bowiem faktu, że prawny obowiązek zgłoszenia wniosku istnieje i po upływie terminu. Jednak – jak wskazano wyżej – nie rodzi on skutków na gruncie prawa karnego, a tylko na gruncie prawa upadłościowego i naprawczego.